

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyławszy niedziele i święta.

Цена:

W KRAKOWIE miesięczna 5 złp.; kwartalna 14 złot. polską
monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 4 złr. 30
kr. m. k.

Předplata

Przyjmuje się w biurze Ekspedycji CZASU przy rogu Szczę-
pańskiej ulicy Nr. 369.
Lubieżnie przerykają się bezpłatnie pocztą wprost do biura
Ekspedycji Czasu wyreżiwszy na kopercie: *Przenawierajcie*
pieniądze

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, rozprawy, odezwy wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe
rolnicze itp.
UWIADOMIENIA dotyczące się sprzedaży, kupna, dzierżawy itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8
groszy następnie po 3 grosze z dopłatą 10 krajcarów za
każdą publikacya.

Liſty
nie frankowane nie przyjmują ſię, wyjąwszy od ſtałych
lub znanych koreſpondentów.
Numer pojedynczy koſtuje 8 graczy.

Kraków 6 grudnia.

Pośpieszyliśmy wczoraj podać czytelnikom wiadomość, która wśród ruin, jakimi miasto nasze do połowy zasypane, wśród klęsk i ucisków, którymi je dotknął palec Boży, stroskanemu sercu będzie pociechą, nadwątłonym siłom doda otuchy. Ojciec Stry dowiedziawszy się o pożarze z dnia 18 lipca, uczuł dotkliwie nasze nieszczęście i przesłał zasiłek pieniężny na ręce Nuncjusza swego w Wiedniu Mgr. Viala Prela, o czem uwiadamiając tutejsze władze duchowne, im i miastu całemu udziela swe błogosławieństwo. Ten gorący udział Naczelnika Kościoła w nieszczęściu naszym i ta szczodrobliva pamięć Jego o naszej niedoli, jak dla niejednego stanie się zbudowaniem i pokrzepieniem, tak dla wszystkich powodem do tym serdeczniejszych modłów do Niebios, aby Ojca Sgo dla dobra kościoła w pomyślności i przy jak najdłuższem życiu zachować raczyły.

Óto jest odezwa JW. JKs. M. Gładyszewicza
Kust. Katedr. i Wikarego Jlnego Krak., jak nie-
mniej odpowiedź Ojca Sgo w oryginalnym tekście,
umieszczając tłumaczenie ich poniżej *).

Beatissime Pater!

Multo alacrior profecto ad scribendas hasce litteras accederem, si ea, quae ex officio muneris mei SANCTITATI VESTRAE nuntiare debeo, jucunda vel saltem minus deploranda essent. Sed qualiacunque sint ista, quum sane sapientissima aequae ac justissima providentia Dei everserint, et forsam jam aliunde SANCTITATI VESTRAE innotuerint, ea, quo clementia SANCTITATIS VESTRAE minus abutar, paucissimis verbis referre curabo, specialem a SANCTITATE VESTRA gratiam, qua in his rerum adjunctis plurimum adjuvemur ac consolemur, humillime deprecaturus.

Die decima octava anni currentis, casu quodam fortuito urbs Cracovia magnum, sed certe levius quam nostra promeruere peccata, infor-

*) *Ojcie Święty.*

Jakżebym ochotniej przystąpił do pisania tego listu, gdyby to com z urzędu swego Waszój Świątobliwości powinien donieść pocieszającem lub przynajmniej nie tyle smutném było. Atoli jakiegokolwiek jest nieszczęście nasze, gdy nas wszakże z rozporządzenia zarówno mądrzej i sprawiedliwej opatrności Boga spotkało, i gdy już może skąd-inąd Świątobliwości Waszój jest wiadome; będę się starał w krótkich je opisać wyrazach, abym dobroci Świątobliwości Waszój mniej nadużył mając Ją o szczególną łaskę, któraby nas w terażniejszej potrzebie naszej nie mało ratować i pocieszyć mogła, najpokorniej upraszać.

W dniu 18 lipca r. b. z przypadku jakiegoś, ogromna klęska, ale pewnie lżejsza, niż grzechy nasze zasłużyły, dotknęła miasto Kraków. W tym bowiem dniu okropny pożar zniszczył tu mnóstwo zabudowań, między którymi i dom biskupów Krakowskich: lecz co boleśnieszja, a owszem najboleśnieszja pochłonął zarazem i cztery Świątynie, jako to: 1) Ś. Trójcy z klasztorem Zakonu kaznodziejskiego Ś. Dominika. 2) Ś. Franciszka z klasztorem Franciszkanów Minoritów, 3) Józefa z klasztorem Zakoniec Ś. Franciszka tu Bernardynkami zwanych, 4) Nakońiec kościół Ś. Norberta parafialny katolików greckiego obrządku z kościołem świętym zjednoczonego. Z pomiędzy tychto świątyń niedawną klęską zniszczonych, bazyliki Ś. Trójcy i Ś. Franciszka starożytnością, sztuką budowy i prześławnymi pomnikami przed innemi miały pierwszeństwo.

Lecz, aczkolwiek za ciężkie bez wątpienia grzechy nasze Pan sprawiedliwy tak ciężkiem utrapieniem lud swój nawiedzić raczył, atoli miłośniwy nieporzucił nas bez pocieszenia. Najłaskawszy albowiem Monarcha nasz Najjaśniejszy Cesarz Austrii, co jeno dowiedział się o nieszczęściu naszym, natychmiast do nas posłannika swego wyprawił z pociechą dla wszystkich i z wsparciem dla wielu do ostatniej świeża kłęską nędzy przywiedzionych. Na tej wszakże szcudrośliwości bogobojny Monarcha nie przestając, jeszcze we wszyst ich obszernemu państwu

tunium experta est. Hac enim die incendium atrocissimum plurima aedificia, inter quae et domum praesulum Cracoviensium misere devastavit, et quod magis imo maxime dolendum, quatuor insuper consumpsit Ecclesias, nimirum:

1) SS.^{mae} Trinitatis cum conventu Ordinis Praedicatorum S. Dominici, 2) S. Francisci cum monasterio Minorum Conventualium, 3) S. Josephi cum claustro monialium Ordinis S. Francisci de observantia, hic loci S. Bernardini nuncupatorum, 4) demum S. Norberti, quae parochialis est Catholicorum ritus graeci cum Sancta Ecclesia uniti. Quas inter ecclesias nuperima clade destructas, basilicae SS. Trinitatis et S. Francisci tum antiquitate, tum structurae artificio, praeclarisque monumentis, caeteris jure merito praecellebant.

Ast quamvis justus Dominus nos plebem suam pro gravibus (haud dubium) peccatis nostris tam gravi afflictione visitaverit, tamen misericors et consolari non est dedignatus. Clementissimus etenim Princeps noster Augustissimus Imperator Austriae, simul ac de infortunio nostro rescivisset, statim nuntium suum misit, qui nos consolaretur multo, et recentissima clade ad incitas redactorum inopiam sublevaret. Sed hac munificentia piissimus Princeps non contentus, jussit praeterea in omnibus regnis spatiosissimo imperio suo subjectis subsidia, spontaneasque oblationes colligi, quibus miseri Cracoviae cives adjuvari, Aedesque Sacrae restaurari possent. Idem fecit et inclytum Regimen Regni Poloniae sub sceptro Serenissimi Imperatoris Omnium Rossiarum, cujus incolae ejusdem ac Cracoviensis stirpis et propaginis in auxilio nobis afferendo ultro certatimque concurrunt.

His itaque piis subsidiis, quae charitas Christiana nobis hodieque subministraverat in acceptis referimus, quod Aedes Sacrae novissimo incendio destructae jam contegantur, quo sal-

Swemu podległym królestwach, ku wsparciu nieszczęśliwych obywateli krakowskich i podzwignieniu Świątyni Pańskich zbieranie dobrowolnych składek zalecił. Toż samo uczynił i dostojny Rząd Królestwa Polskiego pod berłem Najjaśniejszego Cesarza wszech Rosyi, którego mieszkańcy spółplemiennicy Krakowian chętnie i skwapliwe wsparcie nam niosą.

Temu to wsparciu, jakie miłość chrześcijańska dotąd nam złożyła, zawdzięczamy, że świątynie tym pożarem zniszczone już pokrywamy, abyśmy przynajmniej ich ściany i pozostałe sklepienia od dalszego zniszczenia przez zimę zasłoniли. Aby zaś ta pobożna do odbudowania Świątyń Pańskich skwapliwość nie ustawała, lecz coraz bardziej ku chwale Bożej i zbawieniu dusz rosła, a wzmacniała się, najpokorniejszą i najgorętszą u stóp Waszej Świątobliwości składam prośbę o błogosławieństwo Apostolskie i dla mnie niegodnego i dla ludu krakowskiego i dla wszystkich Dobrodziejów naszych, które otrzymawszy z większą ochotą i ufnością dzieło szczęśliwie zaczęte, dalej prowadzić i przy pomocy Boskiej podołalibyśmy skończyć.

A teraz Boga Miłosiernego Wszechmogącego błagamy, aby Świątobliwość Waszę dla dobra kościoła swego świętego w pomyślności przy najdłuższem życiu zachować raczył. W tej modlitwie serdecznej pozostawam

Waszój Świątobliwości
najniższy i najposłuszniejszy
sługa i syn

Książ *Matysz Gładyszewicz*
Kustosz Kościoła Katedralnego,
Wikaryusz Jłny Krakowski.
Kraków dnia 14 września 1850 r. m. p.

Ukochanemu Synowi

Ks. Mateuszowi Gładyszewiczowi kanonikowi kościoła katedralnego, Wikaryuszowi Generalnemu Krakowskiemu.

tem parietes et fornices superstites earumdem, ab alteriori ruina tempore hiemali praeserventur. Ne autem haec pietas circa reaedificationem Sacrarum Aedium sanctaque aemulatio deficiat cessetve, sed magis magisque pro gloria Dei et salute animarum promovenda crescat et perseveret, prosolutus ad pedes SANCTITATIS VESTRAE humillimas et enixissimas praeces effundo, ut mihi indigno populoque Cracoviensi, tum omnibus benefactoribus nostris Apostolicam benedictionem clementissime impertiri dignetur, qua obtenta opus jam feliciter inchoatum Deo auxiliante ardentius et fidentius commovere, atque ad perfectum finem perducere valeamus.

*Interim Deum Optimum Maximum suppli-
citer exoramus, ut SANCTITATEM VESTRAM pro
bono Ecclesiae suae Sanctae, salvam et inco-
lument diutissime conservare velit, quo cum
sincerrimo voto immorior.*

SANCTITATIS VESTRAE
humillimus ac devotissimus
servus et filius
Matthaeus Gładyszewicz
Custos Ecclesiae Cathedralis
Vicarius Generalis Cracoviensis.
Cracoviae 14 Septembris 1850.

Dilecto Filio

Matthaeo Gładyszewicz Canonico Cathedralis
Ecclesiae Cracoviensis et Vicario Generali
Cracoviensi.

PIUS P. P. IX.

*Dilecte Fili Salutem et Apostolicam Bene-
dictionem!*

Pervenerat ad Nos statim tristissimus deplorandi infortunii nuntius, quod XV. Kalendas Augusti Cracoviensis ista Civitas experta est dum subito uno incendio conflagravit. Itaque id statim consilii coepimus, ut aliquo Vos interim

PIUS P. P. IX.

Ukochany Synu! Pozdrowienie i Apostolskie Błogosławieństwo!

Došla nas zaraz nader smutna wiadomość o oplakanem nieszczęściu, którem w d. 18 lipca to miasto jednym pożarem nagle spłonawszy, dotknięte zostało. Przeto niebawnie powzieliśmy chęć, abyśmy wam jakim zasiłkiem na ratunek przysię mogli i na cośmy się zdobyli, posłaliśmy wam nieco pieniędzy, o których niewątpimy, że wam przez naszego i Stolicy Śtój Nuncjusza przy dworze wiedeńskim, albo już doręczone zostały, albo też wkrótce nadesłane będą. Tymczasem dostał nas list twój Ukochany Synu pisany z d. 14 wczesnia, z którego szkody i zniszczenia owego nieszczęśliwego wypadku przez Ciebie wyliczone, jeszcze dokładniej pojeliśmy i nad nimi znowu razem z tobą zapłakać musieliśmy; jednakże niezostaliśmy bez pociechy, dowiedziawszy się, że wam z wielkiej i pobożnej szczodroblivosti najukochańszego w Chrystusie, Syna naszego Franciszka Józefa Cesarza Austrii, jako też od wielu wiernych Polaków świeckich poddanych N. Cesarza wszech Rosyi Mikołaja śpiesznie przez składki pomoc nadeszła. Któremuto pośpiechowi najwysze oddając pochwały jak należy, ufamy, że opatrność czuwa nad wami, abyście mogli przystąpić i ze szczęśliwie dokonać dzieła odbudowania szczególnie świątyni czi Bożej przeznaczonych. Dla tego dniem i nocą błagamy Pana, sprawcę i dawcę wszelkiego dobra, aby was wszelkimi darami pomyślności tak na ciełe jak i na duszy wzbogacać i uweselać raczył i tym wszystkim sowicie odpłacił którzy zasiłkami swemi jak i poświęceniem, miastu temu w takim jego nieszczęściu przychodzili w pomoc. Jako zaś świadectwo miłości naszej dla Ciebie, Duchowieństwa i ludu Krakowskiego chcemy, aby było to błogosławieństwo apostołskie, którego Tobie ukochany Synu i im wszystkim z głębi serca naszego miłościwie udzielamy.

Dan w Rzymie u Ś. Piotra 6 listopada 1850 r. pa-
piestwa naszego R. V.
(podp.) *Pius P. P. IX.*

juvaremus auxilio et pecuniae quantum potuimus ad Vos misimus, quam Vobis per Nostrum Sanctaeque hujus Sedis apud Vindobonensem Aulam nuntium Apostolicum fuisse jam persolutam vel mox esse persolvendam prorsus non ambigimus. Tuae subinde ad Nos Litterae Directe Fili perlatae fuerunt decimo quarto die Septembris proximi datae, ex quibus etsi infelicissimi ejus casus damna ac ruinas a Te enumeratas clarius intelleximus, quas iterum ac Tecum una debuimus Nos lamentari, eo tamen uti solatio Nobis licuit, quod ex insigni pia religiosaeque libertatis studio Carissimi in Christo Filii Nostri Francisci Josephi Imperatoris Austriae unaque ab multis Poloniae Fidelibus qui temporali ditioni subsunt Serenissimi omnium Rossiarum Imperatoris Nicolai, protinus istae ad Vos scribis derivasse. Quam alacritatem summis ut aequum est prosequentes laudibus, divinam Vobis providentiam confidimus adfuturam, ut opus praesertim reparandi sacris aedibus divinorumque officiorum cultui restituendis prosequi, ac tandem solvere feliciter possitis. — Quapropter bonorum omnium auctori ac largitori Domino die ac nocte supplicamus, ut omni Vos, tum animi tum corporis prosperitatis munere augeat ac laetificet, illosque cumulate remuneret, qui suis vel subsidiis vel opera Civitati isti conantur in tanto ejusmodi discrimine opitulari. Paternae interim Nostrae in te et Cracoviensem istum Clerum ac Populum caritatis testem esse volumus Apostolicam Benedictionem, quam ipsi Tibi Dilecte Fili atque illis omnibus intimo cordis affectu amanter impertimur. — Datum Romae apud S. Petrum die 6 Novembris Anno 1850. Pontificatus Nostri Anno V. (subscr.) Pius P. P. IX.

Rezultat konferencji Ołomunieckiej następcza korespondentowi naszemu wiedeńskiemu następujące uwagi o stanowisku kwestyi niemieckiej:

Wiedeń 4 grudnia. Od konwencji ołomunieckiej zaczyna się nowy dramat. Ustalenie pokoju między Prusami i Austrią za pośrednictwem Rosyi stało w ośrodku tego dramatu: z jednej strony, wspólny interes tych trzech mocarstw, interes dynastyczny i konserwacyjny; z drugiej zamiary partii rewolucyjnej, zamiary burzące polityczny i socjalny porządek. Są to dwie siły stojące wbrew sobie naprzeciw i których nieprzejazd teraz, wkrótce może, po zaszłej zmianie polityki pruskiej w Ołomuńcu, wyraźniej pokazać się musi. Partya rewolucyjna opiera się na swych zastępcach; rządy na wojsku; w środku jest masa ludów. Partya rewolucyjna przemawia do tej ostatniej, neutralnej, powiększej części w tej chwili, siły, językiem namiętności. Pytanie, czy rządy w których dotychczasowym postępowaniu, odzywał się głos rozumu, pozostaną na tej drodze. Ze gwałtowną akcją prowadzi za sobą silną reakcję, dały tego ostatnie dwa lata liczne dowody. Milion stojącego pod bronią w samych Niemczech wojska, jest jednym z najmocniejszych z tych dowodów. Czy rządy oprą się na samym tylko wojsku; czy pociągną ku sobie i z sobą masę ludu, oto drugie zapytanie. Austrija i Prusy są pod tym względem na innem, niż przed 1848 r., stanowisku. Organizacja wewnętrzna tych państw stanęła na nowych posadach. Między rządami i ludami tych państw nowy nastał stosunek. Na nim się utrzymując, będą mogły te państwa korzystny i stanowczy porządek ustalić w Niemczech. Organizacja tych ostatnich musi iść w równowadze z organizacją wewnętrzną dwóch najprzeważniejszych czynników. Bez tej zasady Prusy i Austrija mogą pokonać rewolucyjną siłę, ale nie stłumią jej w gruncie.

Po r. 1815 nastąpiły konferencje w Aix-la-Chapelle, Troppau i Lajbach. Rok 1850 ma się skończyć jak twierdzą, konferencją w Dreźnie. Partya rewolucyjna ma teraz też same zamiary co wówczas. Powołaniem rządów jest korzystać z przeszłości, nie odnawiając przeszłych błędów. Co wówczas pokazało się szkodliwym, dziś pożytecznym być nie może.

Gazeta urzędowa z Monachium podnosi śmiało głos za reprezentacją ludową przy Bundestagu. Gazeta Ober-Post z Frankfurtu pisze o reformach w samym Bundestagu. Myśli ta rzucana została w Kromierzu przez samego księcia Schwarzenberg. — Konwencja zaważająca bieżącego roku w Monachium między Austrią, Bawarią, Wątembergiem i Saksonią, dała tym przyrzeczeniom nową powagę. Niemcy i Europa czekają na ich zrealizowanie.

Znam ludzi stanu tu nawet w Wiedniu, którzy przypuszczają potrzebę usunięcia zupełnego Bundes-

tagu i zastąpienia go inną władzą. Ta opinia idzie za daleko. Stworzenie nowej władzy w Niemczech nie jest kwestyą niemiecką lecz europejską. Rossya uznała Bundestag. Kto zna przezorność i wytrwałość gabinetu rosyjskiego, ten przyzna, że Rossya cofać się nie może.

Lecz sądzę, że nawet w gabinecie rosyjskim jest to przekonanie, że w Bundestagu i w akcie kongresu wiedeńskiego tyczącym się organizacji wewnętrznej Niemiec jako Rzeszy, mogą i powinny nastąpić pewne zmiany, pewne reformy. Jakże, i jak je zinstytucjami szczególnych państw pogodzić, oto jest kwestya nad którą wkrótce trzeba się będzie szczerze zastanowić.

Ze tymczasem wojska stać muszą w pogotowiu, to samo z siebie wynika; i konferencja ołomuniecka tę konieczność przewidziała, gwarantując redukcją jak skoro takowa będzie możebną.

Przegląd Polityczny.

Dymissya ministra Ladenberga została przyjęta, a lubo jeszcze nie znany jego następca, wieści przeznaczają do teki jego Uechtritz i Raumera; przydyum obejmie zapewne p. Manteuffel. Na patencie odraczającym Izby nie widzimy już podpisu Ladenberga. Obie Izby zgromadziły się na d. 4 grudnia w różnych godzinach i w chwili przystąpienia do porządku dziennego, minister Manteuffel odczytał tak w Izbie wyższej jako i w niższej rozporządzenie królewskie odraczające Izby na dni 30 na mocy §. 52 konstytucji z d. 31 stycznia r. b. Jest to najwyższy termin konstytucyjny oznaczony.

Lubo artykuł Nowo-pruskiej gazety podany przez nas wczoraj, kazałby oczekiwać iż rząd ordonansami pragnąłby zastąpić uchwały sejmowe, przecież w dzisiejszym stanie rzeczy krok ten największy zdradzał nieroztropność, a mobilizacja wojska wymagać będzie przyzwolenia ze strony Izby znacznego kredytu. Przez ten miesiąc rząd uniknie przykrych interpellacji i konferencje w Dreźnie po swą woli przeprowadzi, — a wiemy jaką ma w dzisiejszej polityce siłę fakt dokonany. Odroczenie przyszło, wprowadzić nieco zapóźno, opozycja uorganizowała się silnie, i czego rząd się najmniej spodziewał partya części środka (Geppert i Bodelschwingh) przyzwoliła na votum nieufności. Natychmiast po owej stanowczej sessji Izby deputowanych w d. 3 b. m. Komisya adressowa zmieniła projekt i te między innymi umieściła w nim słowa: „Gdy oświadczenie ze strony rządu W. Kr. Mości nam uczynione, dało nam poznać ogólnie treść najnowszych z Austrią układów, na mocy których nie tylko nowe urządzenie Niemiec pozostawiono wolnym konferencyom żadnej niemającym podstawy, ale zarazem, nie czekając nawet rezultatu wyjaśnień równocześnie nakazanych przez wspólnych komisarzy; dozwolono na dalsze kroki jednostronnej interwencji w Hessyi i przełamanie naszej pozycji, jak niemniej polecono Prusom rozbrojenie Holsztynu; — widzimy przeto w tém wszystkim na wielką naszą boleść, iż obrana została droga z honoru Prus niezgodna i położeniu ich w Niemczech zagrożająca. Przepomnielibyśmy obowiązku uszanowania i wierności ku W. Kr. Mości i wysokiemu domowi Jego, zaparlibyśmy się miłości ojczyzny, gdybyśmy zaniechali wyrzec to śmiało. itd.“

Ustęp ten przyjęty w komisji większością 18 głosów przeciw 4, zapowiadał przyjęcie go w Izbie. Lewa po odrzuceniu swojego projektu, byłaby za tym nowym adresem głosowała. Na radzie ministeryalnej zaraz nazajutrz rano wahano się między rozwiązaniem i odroczeniem, nie tajono jednak, iż nowe wybory wzmocniłyby jeszcze opozycję i zdecydowano się na odroczenie. Ladenberg już nie miał w tych naradach udziału, bo już poprzedniego wieczora, dymissya jego była podpisana. Mówią, że otrzyma on osobny zupełnie referat, to jest wypracowanie projektu odłączenia kościoła od państwa, i tak protestancki jak i katolicki kościół w Prusach nie będzie podlegał ministeryum wyznań religijnych, ale własnym władzom centralnym. Projekt ten zapowiedziany już był w konstytucji.

Mówią wiele o nieprzyjaźni, jaka trwa od czasu zjazdu ołomunieckiego między ministrem spraw zagr. i księciem pruskim, ostatni nie uczęszcza już na narady ministeryalne. Stara to polityka następców tronu, niezgodna z osobistym charakterem księcia.

Rząd Meklemburg-Schwerinu oświadczył, iż mimo zniesienia Unii będzie na konferencyach drezdeńskich z Prusami głosował.

Rada miejska w Kassel odrzuciła propozycję Niebuhra, tym sposobem podawana przez Reformę wiadomość o zawezwaniu Kurfirsta do Kassel, jest przedwczesną. Układy rozbiły się o żądanie komisarza pruskiego, aby bez sejmu tymczasowo złożyć podatki, które potem wliczone będą w budżet Izbie przedłożony się mający. Wojska pruskie cofają się zwolna z Hessyi.

Zajęcie miasta Eckernförde przez wojska księstw zostało odwołane z tem nadmienieniem, że takowe może wprowadzić nieco później nastąpić. Rząd księstw pragnie mieć pełnomocnika na konferencyach.

Nieprzepomniany we Francyi o rewiiach w St.-Maur i Satory, na których prezydent biesiadami chciał sobie kupić popularność u żołnierzy. Otóż na ostatniem posie-

dzeniu, kiedy rozprawy toczyły się nad dodatkowym kredytem dla ministeryum wojny, przypomniał o nich pan Charras jeden z członków ostatniej lewej. Poparli go przyjaciele polityczni, sprzeciwili się reprezentacji prawej, za rządem ujął się mocno generał Oudinot. W końcu po długich sporach pan Charras wniósł poprawkę, ażeby jako rodzaj nagany w żądanym kredycie odjąć 25,000 franków; lecz wniosek większością 374 głosów przeciw 233 odrzucony. Stronicy prawej cieszyli się, że generał Schramm niebyło w Izbie, bo minister ten jest bardzo na swoim miejscu w biurze, ale czterech peryodów po sobie płynnie powiedzieć nie umie na mównicy. Reszta posiedzenia nie zasługuje na uwagę.

Z nadejściem spokojnych wiadomości z Niemiec, dyskusya nad sprawozdaniem pana Rémusat straci dużo na swojej wadze; powiadają, że rozprawy skończą się na jednym posiedzeniu, że nawet projekt będzie cofnięty. Ostatnia wiadomość chociaż prawdopodobna zasługuje na potwierdzenie. Po tej dyskusyi wniesiony ma być zaraz projekt dotacyi, jako nagły. Pan Carlier zamknął succursale giełdy, zwane Passage de l'Opera.

W Turynie nieporozumienie w Izbie z powodu adresu załatwiono prędko i adres redakcyi pana Buoncampagni przyjęty. W dziennikach czytamy wiadomość, iż na dniu 22 listopada ogłoszono w Rzymie nowe prawo organiczne o zarządzie prowincyi i administracyi prowincjonalnej. Czytelnicy znają je oddawna z treści, chociaż skoro tylko one nas dojdzie, nieomieszkamy dać w całości.

Wiedeń 4 grudnia. Korespondent dziennika *Const. Blatt* donosi niektóre mniej znane szczegóły konferencji ołomunieckiej, za których prawdziwość zaręcza:

„Zaraz po otwarciu konferencji, ministrowie zgodzili się na to, że kwestya utrzymania porządku przeciwko tlejącej się jeszcze w całej Europie rewolucyi, jest najważniejszą. Wszystkie komunikacje, uwagi i spóstrzeżenia, jakie w tym względzie wymieniono, po trzech-godzinnej rozprawie, doprowadziły do przekonania i postanowienia: że temu wspólnemu nieprzyjacielowi połączone siły Rosyi, Prus i Austrii przeciwstawione być muszą. To postanowienie, obejmujące w sobie utrzymanie traktatów i dawnego przymierza, posłużyło za podstawę do układów względem środków wykonania i utrzymania przyszłej organizacji Niemiec, tudzież rozwiązania dwóch poprzednich kwestyj: heskiej i holsztyńskiej. Co się tyczy organizacji Niemiec, postawiono w ogóle opinią i takową przeprowadzono, że z utrzymaniem Bundestagu z 1815 r. nieodzowne, do prawdziwego interesu ludu niemieckiego zastosowane rozporządzenia połączone być winny. Sposób wprowadzenia w życie tych rozporządzeń, oznaczy sam Bundestag. Wszakże faktyczne uznanie tej istniejącej już w Frankforcie władzy, odroczone ze strony pruskiej aż do załatwienia heskiej i holsztyńskiej kwestyi. Rozprawy nad temi dwoma ostatnimi punktami były jeśli nienajważniejsze, to najżywsze. Bar. Manteuffel bronił w nich pruskiego honoru ze znaną swoją dyalektyką. Wszakże po nastąpieniu już uznaniu premissów, łatwo było widzieć, że zręcznemu ministrowi więcej chodziło o zaszczytny odwrot, aniżeli o zwycięstwo. Książę Schwarzenberg obstawał za traktatami i twierdził że one w dwóch nadmienionych kwestyach o tyle jedynie mogą być zatrzymane, o ile Prusy, albo zupełnie się cofną od działania, to jest pozostaną neutralnymi, albo wspólnie działać będą z wojskami związkowymi.

Baron Meyendorff wystąpił tu jako pośrednik, i powiódł mu się sprawdzić obie strony do porozumienia na drodze pośredniej. Hessya mianowicie zamiast być wspólnie zajęta, opuszczoną zostanie zarówno przez pruskie jak i związkowe wojska, jak skoro elektor zdecyduje się wrócić do Kassel z własnym wojskiem. W Szlezewiku zaś przedsięwzięta będzie wspólna interwencja, jeśli namiestnikstwo nieopoda się na wydane poprzednio przez Prusy wezwanie; Jednocześnie strony kontraktujące zgodziły się, aby o ile być może jak najspieszniej armie zredukować. Wszystkie te punkta zredagowane zostały i konwencja przyskoczyła trzem ministrom podpisana. Ministrowie rozjechali się w najlepszym porozumieniu. Szczególniej pochwalają pojednawcze i lojalne zachowanie się rosyjskiego posła bar. Meyendorff. Konwencja stanie się obowiązującą jak skoro nadejdzie z Berlina, Petersburga i Wiednia ratyfikacja.“

Zapewniają, że obok innych postanowień konferencji ołomunieckiej, zgodzono się również na to, że ukonstytuowanie związku na nowych zupełnie zasadach opartem być winno i że obadwa gabinety uroczyście wyrzekają się powrotu do dawnych stosunków.

Wczoraj odbyła się pod przewodnictwem J. C. Mości rada ministeryalna, na której miały zapasć stanowcze w sprawie niemieckiej postanowienia.

Wychodzący w Pradze pod redakcyą Dr. Franza Makowicza dziennik: *Deutsche Zeitung aus Böhmen* postanowieniem tamtejszej nadkomendy wojskowej z dnia 2go b. m. zakazany został na czas trwania stanu oblężenia.

mieckich neutralności ścisłej, dopóki równowaga Europy i interesa Francji zagrożeni nie będą. Kommissya uważa sobie za obowiązek wytłumaczyć się w kilku słowach względem wypadków grozących rozdzieleniem Niemców na dwa obozy. Chodzi o to: czyje decyzje przeważają, czyli decyzje sejmu rzeszy czy też innego jakiego ciała; czyli Niemcy będą konfederacją państw, czy też państwem konfederacyjnym. W skutek rozmaitych okoliczności Elektor Heski zażądał okupacji swoich państw; sejm chcąc odpowiedzieć temu wezwaniu, myślał o zajęciu Hesyi, kiedy Prusy się sprzeciwiły. Nasunęły się też inne trudności z powodu nieporozumień między Danią a Szwecją i Holsztynem istniejących. Europa jednogłosem jest co do praw Danii i wola jej będzie wypełniona, ale wielkie niesnaski mogą ztąd wynikać. Z powodu tych dwóch kwestyj może po raz pierwszy od lat trzydziestu pięciu wybuchnąć za kilka dni wojna między dwoma pierwszymi państwami w Europie. Lecz dopóki kwestya pozostanie niemiecka, dopóki prawa innych będą szanowane, Francja będzie się winna ograniczać na najściślejszej neutralności. Wszakże poza mocarstwami spornymi, kryją się wpływy sprzecznej natury, z których jeden dąży do zniszczenia drugiego. Francja z boleścią przypatrywać się będzie walce, lecz pozostanie neutralną. Wszakże ponieważ z tej wojny może wynikać dla jednego z tych mocarstw zwiększenie wpływu, Francja nie może zostać obojętną na walkę, która mogłaby się stać nieroztropnym hasłem wojny powszechnej. Ona nie chce ani tryumfu absolutyzmu, ani zwycięstwa socjalizmu, starać się będzie o zapobieżenie aż do ostatniej chwili gotującej się walce, a jeżeli wybuchnie, może Francja potrafi złagodzić nieszczęścia, bo neutralność nie jest obojętnością — nie, Francja nie jest obojętną na to, co się dzieje w Europie, ale winna pozostać neutralną.

„We wszystkich punktach zgodziliśmy się z rządem. P. minister spr. zagr. złożył nam wyjaśnienia najzupełniejsze. Rząd podobnie jak my chce skoncentrować w Niemczech żywioły walczące jeżeli przyjdzie do walki i zachować Europę od powszechnej pożogi jako też propagandy, którąby usiłowało rozszerzać. Z 40.000 ludzi, załogi północne i wschodnie otrzymają 17.000, bo rząd nie chciał tworzyć korpusu obserwacyjnego; gdyby o takim pomyślał, musiałby żądać od was nowego kredytu. Wojna stanowczo zawisła od Zgromadzenia; ono tylko może orzec, nie trzeba więc, aby rząd jakimkolwiek bądź czynem wkładał nas przez fakt dokonane, bo aby był mocnym względem zagranicy, trzeba iżby szanował waszą uchwałę; i jest to niezmiennym postanowieniem władzy wykonawczej, iż Francja dopóty się nie wda w wojnę, dopóki Zgromadzenie nie powie: Francja tego chce.

„Komissya szukała sposobu, którymby Zgromadzenie orzekło uroczystie, że przychyliła się do wniosku rządu. Zaczem proponuje wam, aby uchwałę waszą wymotyrować w następujący sposób:

„Zgromadzenie narodowe przekonane, że w kwestiach różniących obecnie Niemcy, jedynie przystoi Francji polityka neutralności jaka była wyrażona i orzeczona w poselstwie prezydenta Rzpłtę z d. 12 listopada, przechodzi do dyskusji artykułów.“ Na wniosek p. Rémusat dyskusja nad sprawozdaniem wyznaczona na czwartek.

„Jakośmy wczoraj donieśli, Zgromadzenie wzięło jeszcze raz pod rozwagę propozycję p. Crétona względem praw bannicyi dotyczących obie linii rodziny Burbonów. Wiedząc o wyznaczonym dniu dyskusji, spodziewaliśmy się dramatu parlamentarnego, wielkich wysiłków mownicy, walk stronnicych i uroczystych oświadczeń. Ale aktorowie przelecieli się wielkości swą rolę i unikając dramatu przedstawili komedię. Trudno nam bowiem inaczej nazwać tę zmienną woli Zgromadzenia w ciągu 18 godzin.

Korespondenci *Indépendance* donosili nam, że kilku naczelników większości usilnie czyni zabiegi i po cichu pracuje. W rzeczy samej p. Kaz. Périer zażądał odroczenia dyskusji, które znaczyło tyle co odrzucenie propozycji. Wiadomo, że p. K. Périer jest synem wielkiego ministra, który umarł na usługach monarchii lipcowej, niejako na polu bitwy, jako żołnierz sztandaru w którego obronie stawał szlachetnie. Jeżeli więc kto, to właśnie on nie powinien się być znajdować między ludźmi co nie chcą otworzyć bramy rodzinie, której zaufanie nadało imię jego blasku. Tutaj nie możemy się wstrzymać od krótkiej cytacji: czytelnicy znają mowę jen. Grammont i pamiętają zapewne jego wyrażenie, kiedy mówiąc o rewolucji 24 lutego rzekł: „Nie, rząd wszystkich niczego miejsca nie ma; ono było puste.“ Ale rodzina, która przez lat 18 rządziła Francją, jest dużo nieszczęśliwsza niżli mniemał jen. Grammont, bo nie tylko że obrońcy jej nie umieli utrzymać tronu, ale jej własni przyjaciele nie chcą powrócić jej ojczyzny. Pan Créton mówił pięknie i jako człowiek uczucia; stawał dowody ludzkości, sprawiedliwości i honoru. Protestował przeciwko temu

podstępowi, którym odmawiano dyskusji nad propozycją szlachetną i którą chciało zgładzić, bo przeciw niej wystąpić nieśmiano. Nie wiele brakło, że nie pogrzebiono żywcem propozycji p. Crétona, nawet użyto zwykłych argumentów czerpanych w polityce wyższej, nakazywanych przez względy wyższe itd. Wreszcie przystano na trzech-miesięczne odroczenie. Trzy miesiące jest to znaczny kawał czasu, być może, że do d. 1 marca znajdzie się nowy środek obrony.

Cóżkolwiek bądź, jest faktem godnym uwagi chociaż burzącym ze legitymiści i orleaniści ocenili prace, które wygania z Francji członków rodziny Burbońskiej młodszej i starszej linii. Protestują dzisiaj przeciw zniesieniu uchwały, którą nieco dawniej zwali okrutną. Rozczulali się, kiedy zachodziła potrzeba, nad losem ludzi, którym nietylko tron ale i ojczyzna odjęta. Francja ulitowała się w rzeczy samej, ale stronnictwo monarchistów zmienia taktykę i umyślnie już ofiary rewolucji czyni wygnańcami. Czemże wtedy były ich łzy i żale?

Jestto niezawodnie najgorsza przysługa jaką legitymiści i orleaniści książętom swoim wyrządzili bo rzecz pewna, że niejedną z tych książąt, na których gwałtem wkładają rolę bannity, wolałoby być obywatel francuskim niżli na obcej ziemi zostawać nieuniknionym pretendentem, którego nikt się nie lęka w kraju, bo stronnictwa przeciwne zapraszają do powrotu. Ale w rozprawach nie sam tylko interes rodzinny powinien być zostawać na względzie — jestto kwestya wyższa, sięgająca najwyższych sfer w polityce, pozostawiająca za sobą bardzo daleko wszystkie stronnictwa, bo to jest kwestya sprawiedliwości i honoru dla wszystkich partij w ogólności a dla szczerych konserwatystów w szczególności, środek usunięcia raz na zawsze przedmiotu i sposobu zawikłania spokoju wewnętrznego we Francji. Z tego stanowiska pojęta jest niezmiennie ważna, a powinna być przyjęta jednomyślnie, gdyby reprezentanci ulegali tylko głosowi sumienia i rozumowi i gdyby stronnictwo konserwatystów, konserwacja rzeczywiście miało na celu. Z drugiej strony propozycja ta nienaraża nikogo: nie ubliża niczym prawom, nieczyjego stanowiska w kraju nie poniża, nie drażni żadnego uczucia i jest zarazem zręczną, szanowną i szlachetną. Zarówno więc legitymiści, orleaniści, bonapartyści i republikanie mieli niejako obowiązek za nią wotować.

A naprzód legitymiści dlatego, że ubliżają swojej zasadzie jeżeli mniemają, że potrzeba jej wygnania, aby jej zachować urok; orleaniści dlatego, że jest rzeczą niegodną poświęcać *względem stanu* rodzinę której służyli przez lat kilkanaście, której wierność zaprzysięgli i której wiele dobrodziejstw są winni; bonapartyści dlatego żeby dowiedli siły swojej otwierając wejście wszystkim świetnościom historycznym i stając razem do mety, na tém polu wysięgów w obec wszechwładztwa narodowego; republikanie zaś dlatego, że winni okazać iż Rzpłta nie lęka się widziadła przeszłości i że trzeba było odróżnić Rzpłtę z r. 1848, która przyjmuje królów, od Rzpłtę z r. 1793, która ich ścinała, a nadto żeby prezydentowi dać współzawodnika, któryby go ciągle budził i nakłaniał do prac około dobra państwa.

Bez wątpienia, gdyby przyszło do dyskusji, dowiedzieliśmy się jeszcze ważniejszych nad wymienione powodów, ale przytłumiono głos i usunięto rozprawę. Wszakże w końcu jeszcze raz na tę sprzeczność zwracamy uwagę, że *prawa* strona utrzymuje prawa bannicyi, *lewa* wotuje za ich zniesieniem; lecz ten fakt zmienia postać rzeczy bo dotąd wygnanie mogło być zaszczytem, od dziś jest tylko nędzną rachubą.

— *Pressa* donosząc dzisiaj o wyborze p. Duvergier de Hauranne pokazuje dziwne skutki prawa wyborczego z d. 31 maja. Redaktorowie: *Débat*, *Constitutionnel*, *Siècle*, *National*, *République*, *Événement* i *la Presse*, powołani zostali przed trybunał za umieszczenie anonsów o pożyczkach państw zagranicznych. Wszyscy skazani zostali na karę po 300 fr. Jestto nie wiele, ale prawo wyborcze karę tę dziwnie powiększa, bo odejmuje używanie praw obywatelskich.

Pressa cytując szpiega policyjnego de la Hodde, który jest wyborcą i p. Armand Bertin, który nim być po tym wyroku przestaje. Jestto niezaprzeczone mocny dowód przeciw prawom wywołanym twogą i uchwalonym pod wpływem chwilowych okoliczności.

Kronika miejscowa.

Kraków 6 grudnia. Ruch handlowy na targach naszych znacznie się odżywia; drogość w Morawii i zjazd kupców z Białej i z Galicji przyczyniają się do zwiększenia przywozu i podwyższenia ceny. Przed kilkoma dniami do młynów arcy-książęcych pod Kętami kupiono 1000 korey pszenicy i żyta. Za żyto z odstawą płacono po 6 1/4 — 6 1/2 złr., pszenicę po 8 — 8 1/4. W mniejszych partjach kupiono także bardzo wiele; do młyna parowego do 300 korey żyta po 18 — 18 1/2 złr., pszenicy 200 korey po 23 1/2 — 24 1/2 złr.

Na targu zjazd był duży; żyto 5 — 5 1/4, pszenica 6 1/2 — 7 1/4, jara 6 — 6 1/4, jęczmień poszukiwany mocno 4 — 4 3/4, owies również poszukiwany i płacono dobrze 2 1/4 — 2 3/4, groch (w małych sprzedazach) 5 — 6, kasza jaglana 7 1/2 — 8 1/4 złr. Nadzieje dla wszystkich produktów nader pomyślne, a jak się zdaje, handel zboża wzrastać będzie ciągle. Konieczna w małej ilości przywożona, bo się nie wiele jak słychać urodziła, idzie w górę; kupców jest wiele, ale odstawiać nikt nie chce — teraz ofiarują 25 — 27 złr. za korzec, ale sprzedający się nie znaleźli. Spirytus idzie ciągle w górę, sprzedano kilkadziesiąt wiader po 18 — 19 złr., na odstawę w styczniu lub w lutym ofiarują 19 złr. Rzepak mało poszukiwany, ceny niezmiennie. — Stan Wisły 1 1/2 stopy.

Przyjechali do Krakowa od dnia 5 do 6 grudnia. Szalaż dziedzic dóbr ze Szczawnicy. Kotarski Józef, dziedzic dóbr z Józef. Scherr-Thoss Henryk hrabia z Dziedzic. Iwelska Zofia z Tarnowa. Nahurowski Jan, dziedzic z Kropiewnik. Gorański Stanisław, Bogusz Marya, Piliński Konstanty dziedzic dóbr z Tarnowa. Riedel Edward rządcą hut z Makowa. Zołtowski Jan mieszkaniec z Warszawy. Birkenthal Maurycy, artysta muzyki, z Wiednia. Geeler Wilhelm inżynier, z Pragi. Saganowicz Stanisław, były urzędnik, z Wiednia. Castiglione Józef student z Pragi. Strawińska Marya z Warszawy.

Wyjechali. Reiss Maurycy do Węgier. Uruski Seweryn hrabia Hoborski Dr z córką, do Lwowa. Mensdorf hr. do Weiskirchen. Studziński Feliks, do Wiednia. Miketta Wilhelm, do Prus. Maruszi Panitun ks. do Wiednia.

Inseraty.

POSZUKUJĄ SIĘ

100 do 300 morgów ziemi, w czem pole, łąki i lasy wra-chowane, do kupienia. Taki kawał gruntu, ile możności arondowany i w dobrej glebie, może być z dominikalnych łąk, od folwarku i wsi odległych, a przy teraźniejszych stosunkach do uprawy trudnych, wydzielonym i żadnych budynków ekonomicznych niemiej.

Ktoby z właścicieli ziemskich miał na sprzedaż opisanych przymiotów gruntu, temu udzieli bliższą wiadomość osobiście lub listownie zapytany: Wny Robert Hefern we Lwowie przy targowicy drzewa pod Nr. 620 1/2, mający pełnomocnictwo do traktowania podobnego interesu. [424—3]

Podpisany tutejszy *Nauczyciel Tańców* bawiący obecnie w Królestwie Polskim, mając zamiar w miesiącu grudniu b.r. powrócić do celu udzielania lekcji, uprasza chcących pobierać takowe, aby raczyli ze swymi żądaniami najdalej do 10go grudnia b.r. zgłosić się do mieszkania jego przy ulicy Mikołajskiej Nr. 647 na 1em piętrze; wezbrane altowiem zapewnienie o odpowiedniej ilości uczących się, potrzebnem mu jest do zaniechania dalszych zobowiązań w Królestwie Polskim. [427—3]

J. Zieliński.

[416]

Wezwanie.

(4-10)

Kto posiada *List zastawny galicyjski* ser. III. liczba 4209 z kuponami należącymi do listu zastawnego na taką sumę ser. III. 1. 4296, raczy się zgłosić we Lwowie do p. Rachmiele Mi-za pod numerem 418 1/4, lub w Tarnopolu do handlu p. Karmina, dla wymienienia kuponów do tegoż samego numeru należących, gdyż w wypadku wylosowania jednego lub drugiego z wymienionych listów, takowy ze strony banku wypłaconym nie będzie, i dla obydwóch posiadaczy jednego lub drugiego listu równieży strata wynika.

DOM murowany narożny na Kazimierzu Chrześcijańskim, przy ulicy Żydowskiej i Bożego Ciała, w Gminie VI Nro 117, jest do sprzedania. Bliższa wiadomość pod N. 19 przy ulicy Stradom. [412—4-6]

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kurs telegraficzny z dnia 6go grudnia*. Londyn 12 fl. 30 kr. 3-miesięczne. — Paryż 150. 2-miesięczne. — Hamburg — — 2-miesięczne. — Metaliki 5-proc. 94 1/4. — Metaliki 4 1/2-proc. 82 3/16. — Akcje bankowe 1140.

Kurs krakowski z d. 7 grudnia. Banknoty: 86 3/4. — Polskie papiery 100 1/2. — Praski kurant 107 1/4. — Imperyał ros. 35. 6. — Ruble srebrne nowe 101 1/4. — Dukaty złr. 20. 6. — Listy zastawne Król. Pols. z kuponami 100 1/4. — Listy zastawne Galicyjskie 99. — Cwancyg. stare 107. nowe 107 3/4.

Kurs lwowski z dnia 4 grudnia. Dukaty holenderski Złr. 5 52. — Dukaty austriacki 5 kr. 56. — Półimperały ros. 10 8 kr. — Polski kurant 1 29. — Rubel sr. ros. 1 58. — Galicyjskie Listy zastawne 96 złr. 10 kr.

Kurs wiedeński z dnia 5go grudnia. — Metaliki 94 1/4. — Nowa pożyczka 82 1/4. — Akcje Banku wiedeńskiego. 1140. — Akcje Kolei żel. 115. Agio od złota 32, od srebra 27. Kurs nominalny.

Kurs wrocławski z d. 5 grudnia. Banknoty austriackie 79 1/2. — Polskie papiery 93 1/2. — Listy zastawne Królest. Polsk. 93. — Akcje kolei żel. Krak.-górn.-szląs. 59.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ.	GODZINA.	STAN BAROM. w mierze paryskiej wprowadzony do 0° Réaumur.	STOP. CIEPŁA		PRĘŻNOŚĆ pary wodnej w powietrzu w ośmiu s.	KIERUNEK wiatru	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA		ZMIANA TEMPERATURY	
			według Réaumur.	według Fahrenh.				NAPOWIERZCHNI		cięż od	dnia do
6	2	27° 10" 90.	+ 0° 6	31.1	1. 89.	wschod. słaby	pochmurno	deszcz drobny		+ 0.4	— 0° 2.
7	10	" 10 92.	— 0° 2.	30.8	1. 99.	ppłw. sch.	" "				
7	8	" 9. 64.	+ 0° 8	31.4	1. 70	zachodni "	" "				